

Fragment relacji świadka historii



ALEKSANDER KOSIDŁO

ur. 1939, Mołczanówka



Zakres terytorialny i czasowy	Mołczanówka, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-----------------------------

Praca w kołchozie

W kołchozie trzeba było pracować. Nie miałem jeszcze osiemnastu lat, dlatego pomagałem rodzicom przy uprawie buraków. Pomagałem też rżnąć drzewo. W kołchozie ojciec pracował przy świniach, przygotowywał im jedzenie. Potem pojechałem do pracy i cztery miesiące pracowałem w Dniepropietrowsku, gdzie teraz jest wojna. Jak wróciłem stamtąd, stawiłem się na komisję. Mieli mnie wziąć do wojska, ale byłem jeszcze za młody. Potem wyjechaliśmy do Polski. A wcześniej pomagałem przy pracy w kołchozie. Tam zmuszano ludzi, żeby pracowali w niedzielę. Dzisiaj w niedzielę nie muszę nic robić, a tam były takie przypadki, że trzeba było stawić się do pracy. Wszystko zależało od przewodniczącego kołchozu. Starsi szli pracować, a młodzi się chowali.

Data utworzenia	24 października 2024
Rozmawiał/a	Szymon Gawrycki-Tkacz
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami